

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Karol Wojtyła, *Katolicka etyka społeczna*, z rękopisu tekst ustalili Urszula Jańczyk, Wojciech Kruszewski, red. naukowa Gerald J. Beyer, Agnieszka Lekka-Kowalik, ks. Alfred M. Wierzbicki, Instytut Jana Pawła II KUL–Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, ss. 573.

Polecana publikacja zawiera tekst niepublikowanego dotąd skryptu do wykładów z zakresu katolickiej etyki społecznej, które Karol Wojtyła prowadził w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie w seminarium duchownym w Krakowie. Książka jest nie tylko pierwszym wydaniem tego skryptu, lecz także jego wydaniem krytycznym: tekst ustalony został przez Urszulę Jańczyk i Wojciecha Kruszewskiego na podstawie rękopisów przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie oraz odnalezionych kopii maszynopiśmiennych. Ta pierwsza edycja *Katolickiej nauki społecznej* opatrzona została wstępem oraz obszerną *Notą edytorską* (s. 473-488), w której szczegółowo omówiono między innymi okoliczności powstania dzieła oraz źródła rekonstruowanego tekstu, a także komentarzami. Tekst skryptu, znany dotychczas tylko niewielkiemu gronu odbiorców (słuchaczom wykładów Wojtyły oraz czytelnikom maszynopisów), stanowił bowiem przedmiot kontrowersji: dyskutowana była jego oryginalność (czy też zależność od tekstu wykładów ks. Jana Piwowarczyka) i znaczenie w rozwoju myśli przyszłego papieża, przede wszystkim jednak spór dotyczył stosunku autora do marksizmu. Lektura zarówno tekstu Wojtyły, jak i zawartych w tomie artykułów, pozwoli czytelnikom wyrobić sobie pogląd między innymi w tych właśnie kwestiach.

Zawarte w tomie komentarze mają jednak na celu nie tylko wyjaśnienie związanych z ze skrypcem Wojtyły nieporozumień oraz ułatwienie właściwego odczytania tekstu. Jak piszą we *Wstępie* redaktorzy naukowi publikacji, komentarze te można również potraktować jako „zaczątek [...] programu badawczego” (s. 24).

Blok komentarzy rozpoczyna artykuł Agnieszki Lekkiej-Kowalik, która omawia historyczno-metodologiczny status *Katolickiej etyki społecznej*, rekonstruuje rozumienie tytułowej dyscypliny przez autora tekstu, przedstawia główne

pojęcia, którymi się on posługuje, przyjęte przez niego założenia oraz sposób argumentacji. Na podstawie takiej analizy skryptu komentarka wskazuje między innymi na ważną cechę metodologii Wojtyły, którą opisuje jako „stawianie kwestii nie «albo-albo», ale poszukiwanie «i»” (s. 503). „Uważny czytelnik – pisze Lekka-Kowalik – dostrzeże owo poszukiwanie «i» w dyskusjach na temat praktycznie wszystkich kluczowych kwestii [...] Nie jest to jednak poszukiwanie kompromisu – ale prawdy, prawdy o ludzkim działaniu i prawdy o obiektywnym dobru” (s. 503n.).

W następnym komentarzu, przygotowanym przez Geralda J. Beyera, tezy skryptu zostały zestawione ze współczesnym nauczaniem społecznym Kościoła. W tym kontekście autor artykułu stawia następującą tezę: „Zniuansowane omówienie roli konfliktu w urzeczywistnianiu sprawiedliwości i dobra wspólnego stanowi być może najbardziej nowatorską część tekstu Wojtyły” (s. 520).

Ujęcie przez Karola Wojtyłę–Jana Pawła II problematyki pracy, a także kwestia stosunku autora *Katolickiej etyki społecznej* do marksizmu omówione zostały – w trzecim komentarzu – przez Rafała Łętochę. Odnosząc się do tego ostatniego zagadnienia, pisze on: „Wydaje się, iż mamy [...] do czynienia z daleko idącymi uproszczeniami, zarówno ze strony osób wskazujących na przychylny stosunek Karola Wojtyły do marksizmu, a przynajmniej niektórych jego elementów, jak i tych, którzy broniąc go przed tego rodzaju oskarżeniami, przedstawiać go zaczęli jako apostoła wolnego rynku, bezwarunkowo akceptującego i wspierającego kapitalizm w każdej jego postaci” (s. 533).

Autor czwartego komentarza, Rocco Buttiglione, pisze: „Wojtyła jako dojrzały myśliciel nie żałowałby [...] wypowiedzenia żadnej z tez *Katolickiej etyki społecznej*, lecz żadnej nie powtórzyłby w ten sam sposób” (s. 547). Uzasadniając tę tezę, umieszcza dzieło Wojtyły w kontekście historycznym, społeczno-politycznym i teoretycznym (filozoficznym i teologicznym), a także wskazuje na jego aktualność.

Tom zamyka artykuł ks. Alfreda Marka Wierzbickiego, w którym autor zwraca uwagę na obecność założeń personalistycznych („personalistycznego klucza” – s. 557) w całym dorobku intelektualnym Karola Wojtyły–Jana Pawła II. Klucz ten pozwala również właściwie zinterpretować wczesny jego tekst, jakim jest *Katolicka etyka społeczna*: „Zanim powstały obydwie studia personalistyczne [*Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*], ich autor właśnie w wykładach z katolickiej etyki społecznej już przedstawił zarówno personalistyczne podstawy etyki, jak i szereg prób zastosowania normy personalistycznej do rozwiązywania szczegółowych kwestii z zakresu etyki społecznej” (s. 557).

Wydaje się, że wszystkie komentarze do *Katolickiej nauki społecznej* łączy przekonanie autorów o wewnętrznej jedności całego dorobku jej autora: „Możemy mówić o swego rodzaju ciągłości między naukowymi dociekaniem Karola Wojtyły a nauczaniem papieża Jana Pawła II. Ciągłość tę widzimy na płaszczyźnie antropologicznej, w sposobie, w jaki Wojtyła rozumie człowieka, jego racjonalność, wolność, w idei pracy, rodziny, społeczeństwa, narodu, państwa oraz kultury. Lektura skryptu powinna też pokazać ciągłość społecznego nauczania Kościoła, łącznie z nauczaniem papieża Franciszka” (s. 24).

Katolicka etyka społeczna to publikacja, którą polecić można wszystkim zainteresowanym myślą Karola Wojtyły–Jana Pawła II oraz nauczaniem społecznym

Kościola. Nie jest ona adresowana wyłącznie do specjalistów, chociaż niewątpliwie krytyczna edycja skryptu stanowi ważne źródło dla badaczy, a komentarze wskazują problemy, które należałoby podjąć w refleksji naukowej. Każdy czytelnik odnajdzie w tym tomie zarówno świadectwo początków rozwoju myśli człowieka, który wywarł ogromny wpływ na historię Kościoła i świata, jak i dokument trudnego okresu w historii Polski. Skrypt Wojtyły – gdy jego lekturze towarzyszy świadomość kontekstu, w jakim dzieło to powstawało – jest poruszający. Ten głos z przeszłości wydaje się przekraczać – dzięki „personalistycznemu kluczowi” – granice czasu, w którym się zrodził i może okazać się ważny także dzisiaj, gdy potrzeba refleksji nad sensem wspólnoty.

P.M.

Andrzej Grzegorzczak, *W poszukiwaniu ukrytego sensu. Myśli i szkice filozoficzne*, wybór i oprac. Renata Grzegorzczakowa, red. Robert Kryński, Wydawnictwo Academicon, Lublin 2018, ss. 482.

Nawiązując do tytułu wyboru tekstów Andrzeja Grzegorzczaka – książki, która ukazała się cztery lata po śmierci autora – można by powiedzieć, że poszukując sensu logicznego, odnajdywał on sens ludzkiej egzystencji czy wręcz sens świata i dziejów. Byłoby to jednak uproszczeniem, życie i twórczość tego wybitnego polskiego filozofa, cenionego również poza granicami kraju, wskazują bowiem również na odwrotny kierunek tych poszukiwań. Droga intelektualna profesora Grzegorzczaka wiodła od logiki matematycznej, poprzez próbę tworzenia systemu filozoficznego, do etyki; pod koniec życia powrócił on do zagadnień logicznych. Logika w jego rozumieniu nie była jednak nauką czysto formalną, lecz poniekąd humanistyczną, jako dziedzina dotycząca reguł rozumowania specyficznie ludzkiego. Od myślenia o człowieku i świecie wymagał zaś, by było ściśle, zdyscyplinowane i precyzyjne, a ponadto głębokie oraz by dotyczyło rzeczy ważnych. Pisze o tym Piotr Gutowski w „Słowie wstępnym”, opatrzonym wymownym podtytułem: „O trzech zaleceniach Andrzeja Grzegorzczaka: aby myśleć logicznie, myśleć poważnie i wyzbyć się przemocy”. Ostatnie, trzecie zalecenie, odnosi się w tym kontekście do prowadzenia dyskusji intelektualnej; autor formułuje je w taki oto sposób: „Walcz z argumentem, a nie z człowiekiem” (s. 69). Wiele podobnych przesłań, zawsze racjonalnie uzasadnionych, odnaleźć można w prezentowanym tu tomie. Zawarte w nim teksty nie tylko jednak ze względu na owe konkretne wskazania, jak postępować właściwie, zasługują na miano mądrościowych. Renata Grzegorzczakowa (żona autora, profesor językoznawstwa), dokonując wyboru materiałów do książki, wyselekcjonowała z dorobku małżonka te wypowiedzi (czy to całościowe, czy fragmenty większych publikacji), które dotyczą zagadnień ogólnych, przez samego autora uznawanych za szczególnie ważne dla człowieka żyjącego we współczesnym świecie. Jak napisała w „Przedmowie”, sytuują się one w następujących obszarach tematycznych: etyki myślenia, czyli poszukiwania obiektywnej prawdy, a w konsekwencji – odnajdywania wartości; uspołnienienia przekonań religijnych i wiedzy naukowej; odkrywania sensu świata; posta-

wy człowieka wobec losu; etyki współczucia, istoty moralności odróżniającej człowieka od zwierząt; moralnych wyzwań współczesności, w tym problemów ekologicznych oraz przestrzegania zasady non-violence w stosunkach międzyludzkich, społecznych i politycznych. Obszarom tym odpowiada sześć rozdziałów książki.

Oprócz tekstów, które już wcześniej ukazały się drukiem (czy ich fragmentów), tom zawiera publikowane po raz pierwszy utwory poetyckie Andrzeja Grzegorzcyka, zamieszczone w rozdziale siódmym.

W poszukiwaniu ukrytego sensu zainteresuje filozofów i ucieszy tych, którzy mieli okazję zetknąć się – bezpośrednio czy poprzez dzieła – z nietuzinkową osobowością intelektualną autora. Cieszy także nas, jako że jej autor przez wiele lat pozostawał aktywnym uczestnikiem przedsięwzięć naukowych realizowanych przez Instytut Jana Pawła II, a jego artykuły pojawiały się na łamach „Ethosu” niemal od początku istnienia kwartalnika. Książkę polecamy jednak wszystkim naszym czytelnikom – niezależnie od tego, jaki jest zakres ich zainteresowań i jakie opcje intelektualne czy światopoglądowe prezentują – przede wszystkim z tego powodu, że jej lektura skłania do weryfikacji własnego sposobu myślenia o sprawach egzystencjalnych, publicznych i ostatecznych, oczyszczenia go z uprzedzeń i stereotypów, a ponadto uczy krytycznego, ale zarazem afirmatywnego postrzegania świata i ludzi, także tych głoszących radykalnie odmienne poglądy. Jak bowiem twierdzi Andrzej Grzegorzcyk, „każdy ma swoją prawdę, która jest jego udziałem w najwyższej doskonałości, tylko prawdę tę trzeba odkryć, bo bywa, że nie jest to ta, którą on najczęściej powtarza” (s. 413).

M.Ch.